

Urszula Nowicka

Kanoniczna forma zawarcia małżeństwa z prawosławnym wg KPK i KKKW

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 52/3-4, 247-262

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA NOWICKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

KANONICZNA FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA Z PRAWOSŁAWNYM WG KPK I KKKW

Treść: Wstęp. – 1. Dlaczego nie do ważności? – 2. Interpretacja normy. – 2.1. Szafarz święty. – 2.2. Interwencja – obecność. – 2.3. Pozostałe wymogi prawa. – Zakończenie.

Wstęp

Termin „Prawosławie” to nazwa używana potocznie dla określenia wschodniobizantyjskiego chrześcijaństwa, która jest dosłownym tłumaczeniem greckiego terminu *orthodoxia* (prawowierność), używanego w obu częściach cesarstwa rzymskiego już od II w. na oznaczenie prawdziwej doktryny. Prawosławie jako doktryna i jako społeczność tkwi swoimi korzeniami w systemach wypracowanych na pierwszych soborach powszechnych, które dały podwaliny teologii dogmatycznej i jurysdykcji całego ówczesnego chrześcijaństwa. Tym, co oddziela prawosławie od katolicyzmu, jest przede wszystkim różnica wrażliwości w przeżywaniu wiary, a przede wszystkim wytworzyła się między nimi miała głównie zakorzenienie w rywalizacji politycznej¹, a w konsekwencji społecznej i kulturowej. Stąd prosta droga do różnic prawnych i liturgicznych, które – pomimo istniejącej pomiędzy tymi Kościołami wspólnoty – powodują także liczne problemy praktyczne. Jednym z nich stała się konieczność zachowania kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, wymaganej dla jego ważności już od Soboru Trydenckiego². Małżeństwo zawie-

¹ Por. S. Kiryłowicz, *Prawosławie*, w: J. Keller, W. Kortański, W. Tyłach (red.), *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1988, s. 689; M. Malherbe, *Religie ludzkości*, Kraków 1999, s. 115-116.

² Sobór Trydencki, Dekret *Tametsi* (11 XI 1563), sess. XXIV, c. 1, w:

rane z osobą wyznania prawosławnego jest – zgodnie z kwalifikacją kodeksową – małżeństwem mieszanym; w sposobie jego zawierania zarówno KPK jak i KKKW przewidują jednak wyjątek – forma kanoniczna obowiązuje jedynie do godziwości. Interpretacja tej normy napotyka jednak na pewne trudności, jak choćby w zakresie pojęcia szafarza świętego, znaczenia jego udziału/obecności czy konieczności zachowania pozostałych wymogów prawa.

1. Dlaczego nie do ważności?

Wprowadzona dekretem *Tametsi* Soboru Trydenckiego kanoniczna forma zawarcia małżeństwa obowiązywała w parafiach, w których dekret został ogłoszony. W ciągu kolejnych wieków powodowało to liczne trudności interpretacyjne, gdyż dekret albo nie wszędzie został ogłoszony albo tracił znaczenie na mocy przeciwnego zwyczaju. Tym trudniejsza była sytuacja, gdy chodziło o zawieranie małżeństw przez katolików wschodnich. Z jednej strony byli przecież katolikami i uznali prymat papieża, najwyższego prawodawcy w Kościele. Z drugiej zachowali swą odrębność obrządkową, łącząc się z Kościołem rzymsko-katolickim jedynie w kwestii dogmatów. Co więcej, określona w dekreście *Tametsi* forma zawarcia małżeństwa nie obejmowała świętego obrzędu, który na Wschodzie był i jest wymagany do ważności małżeństwa. Niektóre z Kościołów wschodnich, na mocy prawa partykularnego, przyjmowały formę trydencką³, a następnie poddawane były postanowieniom dekretu *Ne temere* Kongregacji Soboru z 2 VIII 1907 r.⁴ Inne przestrzegały takiej formy, jaka została – na ich terytorium – wprowadzona przez partykularne synody Wschodu lub długoletnie zwyczaje. W tych Kościołach małżeństwa z akatolikami były uważane za ważne, także jeśli zostały zawarte wobec kapłana prawosławnego.

Gdy w 1917 r. promulgowano Kodeks Prawa Kanonicznego wszelkie wątpliwości i wyjątki w zakresie zachowania formy kanonicznej

A. Baron, H. Pietras, *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, Kraków 2005, s. 722-723.

³ Np. Rusini zostali zobligowani do przestrzegania formy trydenckiej na mocy postanowień Synodu w Zamościu w 1720 r. (Zob. *Synodus provincialis Ruthenorum* (26 VIII 1720), w: J. D. Mansi (red.), *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXXVII, Paris 1907-1913, s. 108.

⁴ *Sacra Congregatio Concilii, Decretum Ne temere* (2 VIII 1907), AAS 40 (1907), s. 526.

zostały usunięte – wszędzie i wszystkich łacinników zaczęła obowiązywać zasada, że małżeństwa pomiędzy katolikami i ochrzczonymi akatolikami (bez różnicy czy prawosławnymi czy protestantami) muszą być zawierane w przepisanej formie kanonicznej⁵, a zawarcie małżeństwa *coram ministro acatholico* pociągało za sobą ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną Ordynariuszowi⁶. W praktyce oznaczało to, że małżeństwo zawarte nie wobec własnego proboszcza, ordynariusza miejsca lub kapłana delegowanego przez jednego z nich, ale pobłogosławione w Cerkwi prawosławnej nie może być uznane za ważne, właśnie z powodu braku formy kanonicznej. Nadal jednak nierozwiązana została sytuacja katolików wschodnich – ci byli zobowiązani do zachowania formy kanonicznej kiedy zawierali małżeństwa z katolikami łacińskimi⁷. Dopiero analogiczna norma (z zachowaniem oczywiście rytu świętego) została włączona do ogłoszonego w 1949 r. motu proprio *Crebrae allatae sunt*, zobowiązującego katolików wschodnich⁸.

Sytuacja była o tyle trudna, że wiele małżeństw katolicko-prawosławnych było zawieranych w Cerkwiach, wskutek czego Kościół katolicki nie mógł uznać ich ważności. To z kolei narażało wiernych na życie niesakramentalne. Do tego dochodziła także świadomość jedności, jaka pomimo różnic istnieje pomiędzy katolicyzmem i wschodnim chrześcijaństwem. Ta świadomość została w sposób szczególnie podkreślona w dekreście soborowym *Unitatis redintegratio*, n. 15, zgodnie z którym Kościoły prawosławne *mimo odłączenia, posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś na mocy sukcesji apostołskiej, kapłaństwo i Eucharystię*⁹. Uznanie sakramentalności

⁵ KPK 1917, kan. 1099 § 1 n. 2: *Ad statutam superius formam servandam tenentur: 2º Idem, de quibus supra* [omnes in catholica Ecclesia baptizati et ad eam ex haeresi aut schismate converse], *si cum acatholicis sive baptizatis sive non baptizatis etiam post obtentam dispensationem ab impedimento mixtae religionis vel disparitatis cultus matrimonium contrahant.*

⁶ KPK 1917, kan. 2319 § 1 n. 1: *Subsunt excommunicationi latae sententiae Ordinario reservatae catholici: 1º Qui matrimonium ineunt coram ministro acatholico contra praescriptum can. 1063 § 1.*

⁷ KPK 1917, kan. 1099 § 1 n. 3: *Ad statutam superius formam servandam tenentur: 3º Orientales, si cum latinis contrahant hac forma adstrictis.*

⁸ P i u s XII, Motu proprio *Crebrae allatae sunt* (22 II 1949), AAS 41 (1949), s. 89-117, kan. 85 § 1: *Ea tantum matrimonia valida sunt, quae celebrantur ritu sacro coram Hierarcha loci vel parochi loci vel sacerdote, cui ab alterutro collata est facultas matrimonium benedicendi, et duobus saltem testibus (...).*

⁹ S o b ó r W a t y k a ń s k i II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 21

i eklezjalności, a także wspomniana powyżej konieczność zapobieżenia licznym małżeństwom nieważnym, doprowadziła do zwolnienia z obowiązku zachowania formy kanonicznej najpierw katolików wschodnich, kiedy zawierają małżeństwa z ochrzczonymi akatolikami wschodnimi. W tym zakresie w dekreście soborowym *Orientalium Ecclesiarum* zostało postanowione: *w celu zapobieżenia małżeństwom nieważnym w przypadku, kiedy katolicy wschodni wchodzą w związek małżeński z ochrzczonymi niekatolikami wschodnimi, a także w celu zatroszczenia się o trwałość i świętość węzła małżeńskiego oraz o pokój domowy, święty Sobór postanawia kanoniczną formę zawarcia w wypadku tych małżeństw ograniczyć jedynie do godziwości, do ważności wystarczy obecność wyświęconego szafarza, przy zachowaniu wszystkich innych wymogów prawa*¹⁰. Ta sama norma została następnie powtórzona w dekreście *Crescens matrimoniorum* Kongregacji dla Kościołów Wschodnich¹¹ odnośnie przypadków małżeństw zawieranych pomiędzy katolikami łacińskimi i prawosławnymi. Podobne normy zostały przyjęte w obu kodeksach, jednak z pewną modyfikacją – dla ważności małżeństwa zawartego z ochrzczonym akatolikiem wymaga się już nie prostej *presentia ministri sacri*, ale w kan. 834 § 2 KKKW błogosławieństwa kapłana, zaś w kan. 1127 § 1 KPK udziału świętego szafarza¹².

2. Interpretacja normy

Przywołane powyżej kanony, o charakterze z pewnością ekumenicznym, wydają się być niemal identyczne. Oba bowiem zachowania zwyczajnej formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństwa

XI 1964, n. 15, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, Pallotinum – Poznań 2002, s. 204.

¹⁰ Sobór Watykański II, Dekret o katolickich Kościołach wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*, 21 XI 1964, n. 18, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, dz. cyt., s. 182.

¹¹ Kongregacja dla Kościołów Wschodnich, Dekret *Crescens matrimoniorum* o małżeństwach mieszanych pomiędzy katolikami i wschodnimi ochrzczonymi akatolikami, 22 II 1967, AAS 59 (1967), s. 165.

¹² Por. także Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium o stosowaniu zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, 25 III 1993, n. 153, AAS 85 (1993), s. 1094: *Małżeństwo między stroną katolicką a członkiem Kościoła wschodniego jest ważne, jeżeli celebrował je szafarz wyświęcony zgodnie z określonym obrzędem religijnym, pod warunkiem, że inne przepisy prawa, wymagane do ważności, zostały zachowane. W tym przypadku kanoniczna forma celebrowania wymagana jest do godziwości.*

z akatolikami wschodnimi wymagają jedynie do godziwości. *Ad validitatem* z kolei konieczne jest błogosławieństwo kapłana (jeśli małżeństwo zawierane jest pomiędzy katolikiem wschodnim a prawosławnym) lub udział świętego szafarza (w przypadku małżeństwa katolika łacińskiego z akatolikiem wschodnim), z zachowaniem innych wymogów prawa (w obu tych sytuacjach). To skłania do postawienia przynajmniej kilku pytań odnośnie znaczenia słów użytych w przywołanych kanonach oraz ich interpretacji.

2.1. Szafarz święty

Dla prawa wschodniego ważne są tylko te małżeństwa, które zostały zawarte z rytym świętym, który konstytuuje się w kapłańskim błogosławieństwie. Stąd nie może dziwić użyte w treści kan. 834 § 2 KKKW sformułowanie *ad validitatem requiritur benedictio sacerdotis*. Ani diakon, ani tym bardziej osoba świecka nie ma prawa udzielić błogosławieństwa. W Kościele łacińskim asystencja świadka urzędowego przy ślubie ma charakter inny niż na Wschodzie, musi on bowiem jedynie pytać małżonków o ich zgodę małżeńską oraz przyjąć ją w imieniu Kościoła; udzielane małżonkom błogosławieństwo nie jest elementem istotnym formy kanonicznej, aczkolwiek w praktyce nie są one od siebie oddzielane. Jednak asystencja, jako akt typowo prawny, może być wykonywana zarówno przez kapłana, jak również diakona a nawet – pod określonymi warunkami – osobę świecką. Przyjmując za słuszną hipotezę Jose Francisco Castaño, iż wyrażenie *minister sacer* użyte w treści kan. 1127 § 1 KPK ma znaczenie bardzo specyficzne, nie oznacza bowiem asystującego w jego sensie technicznym, ale szafarza świętego w znaczeniu ministra kultu (choć w praktyce będzie to ta sama osoba), należy przyjąć za możliwy przypadek małżeństwa pomiędzy katolikiem łacińskim i akatolikiem wschodnim, w którym asystować będzie osoba świecka¹³. Ponieważ jednak udziału szafarza świętego przy zawieraniu małżeństwa mieszanego nie należy mylić z właściwą formą kanoniczną (gdyż ta wymagana jest jedynie do godziwości), dlatego należy interpretować pojęcie szafarza świętego w kontekście otwarcia na tradycję Kościołów wschodnich, a zatem rozpatrywać go jako tego, kto jest zdolny do udzielenia ślubnego błogosławieństwa nupturientom. Niezależnie bowiem od tego, z kim

¹³ Por. J. F. Castaño, *Il sacramento del matrimonio*, Roma 1992, s. 417.

zawiera małżeństwo katolik wschodni i czy w praktyce – zgodnie z normami prawa – forma kanoniczna będzie w danym przypadku zachowana, benedykcja jest niezbędna, jako element istotny (dodany z woli Kościoła) do istoty sakramentu.

Nadal jednak pozostaje otwarta kwestia, kto zatem może sprawować ryt święty w ujęciu kan. 828 § 2 KKKW. Nie ulega wątpliwości, że katolickie prawo wschodnie nie przyznaje diakonowi prawa asystowania i błogosławienia małżeństwa, ale przepisuje *ad validitatem* błogosławieństwo kapłana. Konsultorzy Papieskiej Komisji dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego, dyskutując nad rewizją kan. 85 motu proprio *Crebrae allatae sunt* podjęli ów problem błogosławienia małżeństwa przez diakona i uznali, że diakon, ze względu na tradycję wschodnią oraz biorąc pod uwagę względy ekumeniczne, nie może być uznany za szafarza świętego, wobec którego może być zawarte małżeństwo w formie zwyczajnej¹⁴; w konsekwencji także nie ma on prawa błogosławienia małżeństwa mieszanego czyli wykonania *ritus sacer*; od którego zależy ważność każdego małżeństwa wschodniego. Co więcej, również wszystkie Kościoły prawosławne dla ważności małżeństwa wymagają rytu świętego, tzn. błogosławieństwa ślubnego, którego może udzielić jedynie kapłan. Warto przytoczyć tutaj jako przykład choćby Statutu Osobowe niektórych Kościołów prawosławnych. I tak wg art. 18 Statusu Osobowego Greckiego Kościoła Prawosławnego zawarcie małżeństwa dokonuje się poprzez błogosławieństwo udzielone w Kościele przez uprawnionego kapłana prawosławnego¹⁵; zgodnie z art. 40 i 41 Statutu Osobowego Armeńskiego Kościoła Prawosławnego dla ważności zawarcia małżeństwa konieczne jest błogosławieństwo kompetentnego kapłana, przy zachowaniu rytów Kościoła i w obecności przynajmniej dwóch świadków płci męskiej¹⁶. Zatem gdy wschodni katolik zawiera małżeństwo z prawosławnym, wów-

¹⁴ *Utrum necne etami diaconis tribuenda sit facultas matrimonium benedicendi. Consultores tenent diaconum, attenta traditione oriental et ratione habita criteria oecumenici, non admittendum esse ut ministrum coram quo matrimonium forma ordinaria ineatur.* – Nuntia 8 (1979), s. 21.

¹⁵ Art. 18: *La consécration à l'église par un prêtre orthodoxe autorisé.* – Por. M. M a h h m a s s a n i – I. M e s s a r r a, *Statut Personnel. Textes en vigueur au Liban*, Beyrouth 1970, s. 628.

¹⁶ Art. 40: *Le mariage, dans l'Eglise arménienne-orthodoxe, est un sacrement. Il est validé par la benediction donnée par un prêtre competent suivant les rites de l'Eglise;* art. 41: *Le mariage est célèbre en presence d'au moins deux témoins males.* – Por. Tamże, s. 678.

czas błogosławieństwo uprawnionego kapłana jest nieodzowne dla jego ważności. Problem pojawia się natomiast w sytuacji małżeństwa mieszanego zawieranego pomiędzy łacinnikiem i ochrzczonym akatolikiem wschodnim. Zgodnie z konstytucją Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* do zadań właściwych diakonowi należy m.in. asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związków małżeńskich¹⁷. Podobnie w motu proprio papieża Pawła VI *Sacrum diaconatus ordinem* czytamy: *gdzie brakuje kapłana, należy do diakona delegowanego przez biskupa lub proboszcza asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła małżeństw*¹⁸. Oznacza to, że diakon łaciński posiada zdolność do bycia delegowanym nie tylko do asystowania jako świadek kwalifikowany przy zawieraniu małżeństw, ale także do udzielania wszystkich rytów przewidzianych w księgach liturgicznych¹⁹, a w interesującym nas kontekście – zwłaszcza do udzielania ślubnego błogosławieństwa. Pytanie zatem sprowadza się do tego, czy nieważność małżeństwa wschodniego, pobłogosławionego przez diakona, wynika z jego niezdolności do benedykcji czy z niezdolności przyjęcia takiego błogosławieństwa z rąk diakona przez tych, którzy małżeństwo zawierają. Wydaje się bowiem, iż jedynie w drugim przypadku należałoby mówić o nieważności małżeństwa z ochrzczonym akatolikiem, które byłoby pobłogosławione przez diakona; przyjęcie takiej hipotezy również dla pierwszej sytuacji oznaczałoby zgodę na ingerencję prawodawcy wschodniego w skuteczność władzy święceń diakonatu w Kościele łacińskim. W doktrynie nie ma zgodności w tej kwestii. Niektórzy kanoniści uważają, iż zastrzeżenie prawa wschodniego nie czyni wiernego wschodniego niezdolnym do przyjęcia błogosławieństwa od diakona, który został do tego delegowany przez ordynariusza lub proboszcza obrządku łacińskiego²⁰. Inni przeciwnie – podkreślają, że wierni podlegają

¹⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21 XI 1964, n. 18, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – dekry – deklaracje*, dz. cyt., s. 133.

¹⁸ Paweł VI, Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* ustalające normy ogólne dla przywrócenia w Kościele łacińskim stałego diakonatu, 18 VI 1967, n. 22, w: E. Sztáfrówski (red.), *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. I, z. 1, Warszawa 1969, s. 228.

¹⁹ Por. U. Navařrete, *Questiones circa formam catholicam*, Periodica 85 (1996), s. 504.

²⁰ Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, s. 201; V. J. Pospisil, *Eastern Catholic Marriage Law according to the Code of Canons of the Eastern Churches*, Brooklyn N.Y. 1991, s. 372.

prawu, które zostało dla nich wydane, stąd diakon mógłby pełnić jedynie funkcję świadka urzędowego przy zawieraniu przez nich małżeństwie, ale nie może go błogosławić²¹. Krzysztof Nitkiewicz stoi na stanowisku, iż należy oczekiwać wiążącego stanowiska Stolicy Apostolskiej w tej sprawie, zaś do tego czasu, z powodu istniejącej wątpliwości prawnej, nie powinno się delegować diakonów, stosując normę bardziej restryktywną, która zezwala na udzielenie upoważnienia do błogosławienia małżeństwa jedynie duchownym posiadającym święcenia biskupie i kapłańskie²². Jednak „oczekiwanie” nie zamyka drogi poszukiwań naukowych, te zaś prowadzą do stawiania wniosków. Jednym z nich jest ten, że skuteczność błogosławieństwa wypływa ze struktury ontycznej i prawnej podmiotu, który go udziela, a nie ze stanu personalnego w Kościele, do którego należy przyjmujący je. Fakt, że dla dyscypliny wschodniej diakon wschodni jest niezdolny do błogosławienia małżeństw, nie odbiera diakonowi łacińskiemu tego uprawnienia, które jest mu udzielone przez prawo. Dlatego małżeństwo łacinnika z wiernym wschodnim powinno być rozważane jako ważne, także jeśli byłoby pobłogosławione przez diakona łacińskiego. Inną kwestią jest ta, że Kościoły prawosławne w większości nie uznają ważności małżeństw zawartych poza Cerkwią, nawet jeśli byłyby pobłogosławione przez kapłana²³. Jest to wynikiem podstawowego założenia teologii prawosławnej, wg której Kościół ortodoksyjny – jako szafarz i dysponent łaski – jedynie sam władny jest administrować sakramenty, w związku z czym małżeństwo zawarte wobec kapłana katolickiego jest nieważne²⁴. Niemniej jednak Rosyjski Prawosławny Patriarchat Moskwy opublikował 4 IV 1967 r. oficjalną deklarację, że małżeń-

²¹ Por. D. S a l a c h a s, *Il Sacramento del matrimonio*, Bologna, s. 200-201; J. A b b a s, *Marriage in the Codes of Canon Law*, Apollinaris 68 (1995), s. 531.

²² Por. K. N i t k i e w i c z, *Małżeństwo wiernych katolickich Kościołów wschodnich zawierane wobec duchownego Kościoła łacińskiego*, w: T. P ł o s k i, J. K r z y w k o w s k a (red.), *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. R. Szychmillerowi*, Olsztyn 2008, s. 179.

²³ Tak choćby art. 67 Statusu Osobowego Greckiego Kościoła Prawosławnego postanawia, iż małżeństwo zawarte wobec kapłana innej wspólnoty niż ta, do której należy jedna z dwóch stron jest nieważne: *Le mariage célébré par un prêtre d'une communauté aut re que celle de l'un des deux époux est nul.* – Por. M. M a h m a s s a n i – I. M e s s a r r a, *Statut Personnel*, dz. cyt., s. 642.

²⁴ Por. E. P r z e k o p, *Zawieranie małżeństwa przez prawosławnych poza cerkwią jako problem duszpasterski dla katolików*, *Colloquium salutis* 8 (1976), s. 270.

stwo, o którym mowa, może dojść do skutku, jeśli pozwoли na jego zawarcie biskup prawosławny. Tej samej treści oświadczenie złożył także synod Serbskiego Kościoła Prawosławnego w Jugosławii, gdy 31 V 1967 r. ogłosił, iż będzie uznawał ważność takiego małżeństwa w wypadku, jeśli strona prawosławna otrzyma pozwolenie swego biskupa na zawarcie małżeństwa wobec szafarza obrządku rzymskokatolickiego²⁵.

W świetle norm prawa łacińskiego również wierny świecki może otrzymać delegację do asystowania przy małżeństwie²⁶; jednak w tym przypadku jego udział w zawieraniu małżeństwa mieszanego musi być wykluczony, właśnie z uwagi na ów *ritus sacer*. Oznacza to w konsekwencji szacunek i nie kwestionowanie tradycji i prawa wschodniego w zakresie ślubnego błogosławieństwa. Interpretacja przeciwna byłaby zaprzeczeniem nauki Soboru Watykańskiego II oraz normy kodeksowej, wymagającej do ważności małżeństwa *udziału świętego szafarza*. Stąd nie jest słuszna opinia kanonisty Victora J. Pospishil'a, według którego Ordynariusz łaciński mógłby delegować świeckiego, zgodnie z zasadą *locus regit actus*²⁷. Świecki, nawet prawidłowo delegowany, nie jest świętym szafarzem i nie może pobłogosławić małżeństwa. W prawie łacińskim on jedynie asystuje, a taka asystencja nie jest wystarczająca dla ważności małżeństwa wschodniego.

2.2. Udział – obecność

Kolejną kwestią jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie jest znaczenie terminu użytego w kan. 1127 § 1 KPK *interventus ministri sacri* oraz jego odniesienie do sformułowania zawartego w kan. 834 § 2 KKKW *benedictio sacerdotis*. Jak wspomniano wyżej, dekret soborowy *Ecclesiarum Orientalium* oraz dekret Kongregacji Kościołów Wschodnich *Crescens matrimoniorum* wymagały dla ważności

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Jednak możliwość ta obwarowana jest wieloma okolicznościami: *gdzie nie ma kapłanów i diakonów, biskup diecezjalny, uzyskawszy – po wcześniejszej pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu – zezwolenie Stolicy Apostolskiej, może delegować świeckich do asystowania przy zawieraniu małżeństwa.* – por. KPK, kan. 1112.

²⁷ Por. V. J. P o s p i s h i l , *Eastern Catholic Marriage...*, dz. cyt., s. 372: *The place rules the action (locus regit actus) when a juridical act is transferred lawfully elsewhere, the procedural norms of that place (or jurisdiction) rule the legal requirements (...). Latin bishop can validly delegate a lay person to assist at a marriage involving Eastern Catholics.*

małżeństwa ze stroną akatolicką wschodnią jedynie prostej obecności świętego szafarza (*presentia ministri sacri*). Obecna – kodeksowa – zmiana nasuwa wątpliwość, czy ów *interventus*, w polskim wydaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego przetłumaczony jako *udział*, oznacza asystencję aktywną, równą z tą, o której w kan. 1108 KPK czy może błogosławieństwo, z uwagi i w jedności z tradycją i prawem wschodnim; a może zwykłą pasywną obecność, równą obecności pozostałych osób obecnych zazwyczaj podczas zawierania małżeństwa?

Zdania kanonistów w tej kwestii są podzielone. Dla niektórych, jak choćby Luigi Chiappetta i Gianfranco Ghirlanda słowo *interventus* oznacza, że od szafarza świętego nie wymaga się nawet asystencji aktywnej, czyli pytania i przyjmowania zgody nupturientów w imieniu Kościoła. Zdaniem tych Autorów, nawet jeśli pastoralnie korzystna byłaby inna praktyka, prawnie wystarczająca jest tylko zwykła obecność²⁸. Ale przecież jeśli byłaby wymagana tylko obecność szafarza świętego, małżeństwo zawarte bez błogosławieństwa byłoby uważane za ważne dla Kościoła katolickiego, ale nieważne dla wszystkich Kościołów prawosławnych, które wymagają dla ważności sakramentu małżeństwa benedykcji kapłana i obecności przynajmniej dwóch świadków²⁹. Ponadto, wydaje się, że skoro prawodawca użył terminu *interventus* to chciał przez to wyrazić coś więcej niż prostą *presentia*; cóż miał na myśli? Rzeczywiście według innych Autorów zwykła obecność to za mało; Dimitrios Salachas twierdzi, że poprzez udział szafarza świętego, wymagany przez Kodeks łaciński dla zawarcia małżeństwa pomiędzy łacinnikiem a wschodnim akatolikiem, rozumie się kapłana asystującego i błogosławiącego³⁰. Podobnie Antoni Stankiewicz, dla którego nie jest wystarczająca, w tym przypadku, pasywna obecność, ponieważ norma wymaga interwencji, co z kolei zakłada jej aktywność³¹. Gdyby jednak w tym przypadku uznać za konieczne pozostałe wymogi prawa dotyczące zakresu terytorialnego, ważności delegacji

²⁸ Por. L. Chiappetta, *Il matrimonio*, Roma 1990, s. 327; G. Ghirlanda, *Il diritto nella Chiesa mistero di comunione – compendio di diritto ecclesiale*, IX, *Il Matrimonio*, Milano-Roma 1993, s. 371.

²⁹ Por. R. Giris, *I Matrimoni misti nelle situazioni particolari delle Chiese Patriarcali Cattoliche. Siria – Libano – Giordania – Egitto*, Bejrut 2004, s. 164.

³⁰ Por. D. Salachas, *Il Sacramento...*, dz. cyt., s. 218.

³¹ Por. A. Stankiewicz, *Commento al can. 1127*, w: P.V. Pinto (red.) *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Roma 1985, s. 661.

itp. – o czym będzie mowa poniżej – owo założenie oznaczałoby utożsamienie owego udziału z prawdziwą formą kanoniczną. Wówczas straciłby sens sam kan. 1127 § 1 KPK, gdyż forma kanoniczna wymagana jest w nim jedynie *ad liceitatem*, zaś do ważności wymagany jest udział świętego szafarza. Musi zatem chodzić o dwie różne rzeczywistości, dwie formy obecności i aktywności szafarza świętego w małżeństwie łacinnika z akatolikiem wschodnim. Stąd argumentacja trzecia, podawana przez takich kanonistów jak Jose Francisco Castaño, Antonio Abate, Jan Hendriks, Raimondo Girgis czy Leszek Adamowicz, wydaje się najbardziej uzasadniona³². Udział kapłana, w rozumieniu kan. 1127 § 1 KPK wyrażałby się tu w wykonywaniu rytu liturgicznego i udzieleniu błogosławieństwa, wymaganego przez prawo wschodnie. Byłoby to uzasadnione logicznie o tyle, iż w przeciwnym przypadku małżeństwo pomiędzy stroną katolicką a wschodnim akatolikiem, z udziałem kapłana, który tylko jest lub tylko przyjmuje zgodę małżonków, byłoby ważne dla Kościoła katolickiego, ale nie mogłoby być uznane przez żaden Kościół prawosławny, właśnie z powodu braku błogosławieństwa. Warto w tym miejscu wspomnieć także o pracach rewizyjnych nad legislacją prawa wschodniego. Jak wspomniano powyżej, w dwóch dekretach: *Orientalium Ecclesiarum* oraz *Crescens matrimoniorum* użyte zostało sformułowanie, iż dla ważności małżeństw, o których mowa, wystarczająca jest *obecność* szafarza świętego. Otóż w pracach Konsultorów podniesiony został problem znaczenia powyższej formuły, z przeprowadzonych dyskusji wynika zaś, że rzeczywiście słowa *presentia ministri sacri* należy rozumieć w tym sensie, który dla ważności małżeństwa wymaga kapłańskiego błogosławieństwa³³. Z drugiej strony można by postawić pytanie, dlaczego w takim razie prawodawca w Kodeksie łacińskim nie użył sformułowania analo-

³² Por. J. F. C a s t a ñ o, *Il Sacramento del matrimonio*, dz. cyt., s. 455-456; A. A b a t e, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma-Brescia 1985, s. 194-195; J. H e n d r i k s, *Diritto matrimoniale. Commento ai canoni 1055-1165 del Codice di diritto canonico*, Milano 2001, s. 270; R. G i r g i s, *I Matrimoni misti...*, dz. cyt., s. 164; L. A d a m o w i c z, *Lex natura Ecclesia. Międzyreligijne, międzywyznaniowe i międzyobrzędkowe normy prawa kodeksowego Kościoła katolickiego*, Lublin 2004, s. 112.

³³ *Consultores in eo convenerunt, ut loco „ministri sacri” dicatur „benedictio sacerdotis”. Consultores autumnant mentem legislatoris esse, ut minister sacer qui praesens Est ritum sacrum per agat, cum benedictio sacerdotis Est conditio necessaria ad validitatem formae celebrationis matrimonii pro christianis orientalibus, sive sint catholici sive non catholici.* – Nuntia 8 (1979), s. 27.

gicznego do tego, które zostało zawarte w kan. 834 § 2 Kodeksu wschodniego *benedictio sacerdotis*. Jednak i tu odpowiedź wydaje się być jasna: skoro tradycja wschodnia wymaga *ad validitatem* każdego małżeństwa błogosławieństwa, a KPK takowego do ważności nie wymaga, zaś małżeństwo byłoby zawarte pomiędzy stroną katolicką łacińską a wschodnim akatolikiem, to prawodawca nie mógł użyć innego sformułowania jak właśnie to, które jest wyrazem uznania i szacunku dla tradycji wschodniej. Czy oznaczałoby to jednak, że wystarczające jest w takim przypadku samo błogosławieństwo? Wydaje się, że nie, a uzasadnienia takiego stwierdzenia należy poszukiwać w dalszej dyspozycji kanonu *servatis aliis de iure servandis*.

2.3. Pozostałe wymogi prawa

Zarówno norma wschodnia (kan. 834 § 2), jak również odpowiadająca jej norma łacińska (kan. 1127 § 1) uzależniają stosowanie owej „formy specjalnej”, o której mowa, od zachowania wszystkiego, co jest przez prawo wymagane do zachowania. A należy wziąć pod uwagę nie tylko prawo obowiązujące stronę katolicką, ale także to, któremu podlega akatolik wschodni³⁴. Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o wszelkie warunki ważności małżeństwa, a dotyczące zdolności prawnej stron do jego zawarcia, a zatem wolność od przeszkód kanonicznych (przy czym w małżeństwie z osobą prawosławną przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wcześniejszy węzeł małżeński) oraz wymogi zgody małżeńskiej. Pytanie natomiast dotyczy tych wszystkich norm, których prawo wymaga – w sytuacji zwyczajnej – do ważności formy kanonicznej, a zatem wymogów stawianych świętemu szafarzowi oraz obecności świadków zwykłych. Nie brakuje autorów, dla których od szafarza świętego: biskupa, prezbitera, a według prawa łacińskiego także diakona, nie wymaga się sprawowania żadnej funkcji, ani posiadania żadnej delegacji, przez co może on być wybrany przez samych kontrahentów³⁵. Co więcej, Clemente Pujol, w swoich komentarzach do dekretów *Orientalium Ecclesiarum* oraz *Crescens matrimoniorum* pisał, że wystarczająca jest obecność szafarza świętego, choćby nawet nie sprawował żadnego urzędu na danym terytorium, asystował wbrew zakazowi Ordynariusza czy Hierarchy miejsca, albo był apostatą lub ekskomu-

³⁴ Por. KKKW, kan. 780 § 2; Instrukcja *Dignitas connubii*, art. 2.

³⁵ Por. L. C h i a p p e t t a, *Il matrimonio*, dz. cyt., s. 327.

nikowanym³⁶. Antonio Abate twierdzi, że szafarz święty jest tutaj delegowany przez samo prawo, a jego obecność zastępuje obecność asystującego oraz dwóch świadków zwykłych wymaganych do ważności zwyczajnej formy kanonicznej³⁷. Podobnie Francesco Bersini, który poprzez szafarza świętego rozumie w tym przypadku jakiegokolwiek biskupa, kapłana lub diakona ważnie wyswięconego³⁸.

Wydaje się, iż taka interpretacja normy musiałaby prowadzić do niezrozumiałych wniosków, okazałoby się wówczas bowiem, że małżeństwo katolika ze wschodnim akatolikiem będzie ważne zawarte przed jakimkolwiek kapłanem, nawet prywatnie i bez obecności świadków, podczas gdy małżeństwo pomiędzy dwoma katolikami wschodnimi lub łacińskimi, jeśli jest zawarte wobec szafarza katolickiego bez kompetencji udzielonej przez prawo lub delegację, jest nieważne³⁹. Należy zgodzić się z opinią tych autorów, którzy powyższą interpretację uważają za niesłuszną, z powodu nie wzięcia pod uwagę *ratio legis*. Tak choćby uzasadnia swoje stanowisko Joseph Prader, wskazując, że taka wykładnia kan. 1127 § 1 KPK oraz kan. 834 § 1 KKKW bazuje jedynie na znaczeniu słów w tekście, bez rozważania celu prawa oraz zamysłu prawodawcy⁴⁰. Słuszne wydaje się tutaj zastosowanie kan. 17 KPK oraz kan. 1499 KKKW, zgodnie z którymi *ustawy kościelne należy rozumieć według własnego znaczenia słów, rozważanego w tekście i kontekście. Jeśli pozostaje ono wątpliwe i niejasne, należy uwzględnić miejsca paralelne, gdy takie są, cel i okoliczności ustawy oraz myśl prawodawcy. A nie byłoby właściwym przyjęcie, że intencją prawodawcy jest uznanie ważności małżeństw mieszanych zawartych wobec kapłana katolickiego, który nie byłby Ordynariuszem / Hierarchą czy proboszczem miejsca lub kapłanem delegowanym przez jednego z nich. Podobnie jest nie do pomyślenia, aby takie małżeństwo było ważne zawarte bez świadków zwykłych wymaganych przez prawo, także prawo-*

³⁶ Por. Cl. P u j o l, *Adnotatione ad decretum de matrimonii mixtis*, Periodica 56 (1967), s. 523-524; Tenże, *Decretum Concilii Vaticani II "Orientalium Ecclesiarum"*, Roma 1970, s. 129.

³⁷ Por. A. A b a t e, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 194.

³⁸ Por. F. B e r s i n i, *Il nuovo diritto matrimoniale*, Torino 1983, s. 150.

³⁹ Por. D. S a l a c h a s, *Il Sacramento del matrimonio...*, dz. cyt., s. 218.

⁴⁰ Por. J. P r a d e r, *La forma di celebrazione del matrimonio*, w: *Il matrimonio nel Codice dei Canonici delle Chiese Orientali*, Studi Giuridici XXXII, Città del Vaticano 1994, s. 297.

sławne⁴¹. Jak była mowa powyżej, celem normy jest uzdrowienie (przywrócenie) sytuacji pastoralnej i prawnej obowiązującej w tradycji wschodniej aż do wejścia w życie motu proprio *Crebrae allatae sunt* oraz popieranie stabilności i świętości małżeństwa, uznając ważność małżeństwa mieszanego z chrześcijanami prawosławnymi, zawartego w Kościele prawosławnym⁴². W ten sposób dochodzi się do wniosku, że zwolnienie od formy zwyczajnej w małżeństwie mieszanym ze stroną prawosławną jest przewidziane tylko w przypadku, w którym małżeństwo jest zawierane w Kościele prawosławnym. Trudno bowiem byłoby przyjąć, że także w przypadku, gdy małżeństwo pomiędzy katolikiem i wschodnim akatolikiem zawierane jest w Kościele katolickim (łacińskim lub wschodnim), wołą prawodawcy było uznanie jego ważności bez zachowania formy kanonicznej, o której mowa w kan. 1108 KPK i kan. 828 KKKW, wobec jakiegokolwiek szafarza świętego⁴³. Innymi słowy – zachowanie wszystkiego, co jest przez prawo wymagane do zachowania, oznacza respektowanie prawa Kościoła, w którym małżeństwo jest zawierane. Jeśli jest zawierane w Kościele katolickim, konieczne będzie zachowanie – oprócz norm dotyczących zgody małżeńskiej oraz przeszkód – także takich wymogów prawa jak kompetencja asystującego (urząd lub delegacja), pytanie o konsens nupturientów i jego przyjęcie oraz obecność dwóch świadków zwykłych. Co innego, jeśli nupturienci postanowią zawrzeć małżeństwo w Kościele, do którego należy strona wschodnia akatolicka – wówczas należy wziąć pod uwagę normy w tymże Kościele obowiązujące. Oznacza to w konsekwencji, że kan. 1127 § 1 KPK oraz kan. 834 § 1 KKKW nie jest wynikiem stawiania mniejszych wymagań w zakresie formy kanonicznej małżeństwom mieszanym, ale ukłonem w stronę Kościoła prawosławnego – udział świętego szafarza prawosławnego jest dla prawa katolickiego wystarczający do ważności małżeństwa, w przeciwieństwie do innych małżeństw mieszanych, przy zawieraniu których – niezależnie od tego, w którym Kościele są zawierane – konieczna jest aktywna asystencja katolickiego Ordynariusza miejsca, proboszcza lub kapłana albo diakona delegowanego przez

⁴¹ Por. tamże, s. 298.

⁴² Por. J. P r a d e r, *Il Matrimonio in Oriente e in Occidente* Roma 1992, s. 136-137; R. G i r g i s, *I Matrimoni misti...*, dz. cyt. s. 166.

⁴³ Por. tamże.

jednego z nich oraz obecność dwóch świadków zwykłych – czyli innymi słowy zachowanie formy kanonicznej przepisanej w kan. 1108 KPK i kan. 828 KKKW.

Zakończenie

Niekatolickcy chrześcijanie wschodni stanowią dziś drugą co do wielkości chrześcijańską wspólnotę wyznaniową. Na całym świecie ich liczbę szacuje się na ok. 300 mln, w Europie Środkowo-Wschodniej oraz Zachodniej wielu z nich żyje wśród wiernych innych wyznań, także katolickiego. W konsekwencji coraz częściej zawierane są małżeństwa katolików z osobami ochrzczonymi w innych Kościołach i wspólnotach kościelnych. Gdy w 1975 r. Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Rzymskokatolicka ds. Jedności i Misji zasugerowała wolność wyboru szafarza (katolickiego lub anglikańskiego) przy zawieraniu małżeństwa mieszanego⁴⁴, wówczas – dla akceptacji takiego wniosku – zabrakło podstaw teologicznych i eklezjologicznych. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie w uznawaniu ważności małżeństw zawartych wobec szafarza akatolickiego wschodniego. Stąd też, z przyczyn wskazanych powyżej, gdy małżeństwo pomiędzy katolikiem i akatolikiem wschodnim jest zawierane w Cerkwi, wówczas forma kanoniczna wymagana jest jedynie do godziwości. Do ważności zaś potrzebne jest błogosławieństwo, którego w tym przypadku będzie mógł udzielić jedynie kapłan. *Inne wymogi prawa*, konieczne do zachowania wg dyscypliny obu Kodeksów (KPK i KKKW) oznaczają respektowanie prawa Kościoła, w którym małżeństwo jest zawierane. Dlatego, jeśli nupturienci zdecydują się na zawarcie małżeństwa wobec szafarza katolickiego, także diakona, trudno byłoby przyjąć, aby jednocześnie prawodawca zwalniał ich od zachowania jakichkolwiek warunków prawnych. Nie taki był cel prawodawcy i nie taki sens interpretowanych kanonów.

⁴⁴ Commissione internazionale anglicano-cattolica romana, Rapporto *Il matrimonio tra anglicani e cattolici romani*, Venezia, 27.VI.1975, Enchiridion Oecumenicum 1, s. 189.

**La forma canonica di celebrazione del matrimonio con
la parte ortodossa secondo CIC e CCEO**

Delle cause ecumeniche di ambedue i codici (il Codice di Diritto Canonico ed il Codice dei Canoni delle Chiese Orientali) permettono ai loro fedeli la celebrazione del matrimonio davanti al ministro acattolico (ortodosso), esigendo l'osservanza della forma canonica della celebrazione solo per la liceità. Ora nell'interpretazione dei canoni 1127 § 1 CIC e nei canoni 834 § 2 CCEO si deve richiamare l'attenzione su tre questioni: il termine *ministro sacro* (soprattutto se il matrimonio misto è celebrato nella chiesa cattolica può essere benedetto dal diacono); in che cosa consiste *l'intervento di un ministro sacro* richiesto dalla norma latina; e che cosa s'intende con l'espressione: *le restanti esigenze del diritto*, quali devono essere conservate nella celebrazione del matrimonio misto con la parte acattolica orientale. Questi problemi sono presenti nelle considerazioni di tanti canonisti, ma purtroppo non c'è tra loro concordanza.